31983

OŚWIADCZENIE
w sprawie prowokacyjnej decyzji władz NRF

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do zakomunikowania, co następuje:

Polska, kierując się interesami swego i europejskiego bezpieczeństwa, troską o pokój i współpracę w Europie, z uwagą i niepokojem śledzi niebezpieczne tendencje w polityce rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, zmierzające do rewizji terytorialnego status quo, ukształtowanego w Europie po II wojnie światowej.

Jednym z przejawów tych tendencji w polityce NRF jest prowokacyjna decyzja władz NRF zwołania na początku marca br. w Berlinie zachodnim zachodnioniemieckiego zgromadzenia federalnego celem wyboru prezydenta NRF.

Rząd PRL ocenia decyzję władz NRF wyboru głowy państwa poza terytorium NRF, w Berlinie zachodnim — odrębnej jednostce politycznej — jako znamienny przykład dążenia zimnowojennych kół zachodnioniemieckich do zaostrzenia sytuacji wokół Berlina zachodniego, a tym samym do wzrostu napięcia w Europie. Prowokacyjny charakter decyzji władz NRF podkreśla szczególnie zapowiedź udziału w wyborach prezydenckich, zasiadających w parlamentach krajowych NRF przedstawicieli neofaszystowskiej NPD i jej przewodniczącego von Thaddena.

Jak wiadomo, na mocy ważnych porozumień międzynarodowych, Berlin zachodni nigdy nie stanowił części Niemieckiej Republi

● Dokończenie na str. 2

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 36 (7646) Cena 50 gr

Środa, 12 lutego 1969 r.

Na Kongresie ZSP

★ Przemówienie min. Henryka Jabłońskiego

★ Sekretarz CRZZ W. Adamski o praktykach i stażach

★ Trwają prace w dwunastu komisjach

WARSZAWA (PAP). W stolicy kontynuował we wtorek obrady Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Był to bardzo pracowity dzień tego akademickiego sejmiku. Nadal bowiem trwała dyskusja plenarna, a jednocześnie rozpoczęło pracę 12 komisji kongresowych, których zadaniem jest opracowanie planów pracy zrzeszenia na lata następne.

Na sali obrad zajęli we wtorek miejsca: **Józef Tejchma, Józef Ozga - Michalski, Henryk Jabłoński. Zenon Wróblewski, Wiesław Adamski.**

Najciekawszym wydarzeniem drugiego dnia kongresu było oczekiwane z dużym zainteresowaniem — wystąpienie min. **H. Jabłońskiego.**

Zwracając uwagę na ogromny postęp szkolnictwa wyższego dokonany w ostatnich latach — prof. Jabłoński podkreślił, że przytłaczająca większość wysoko kwalifikowanych kadr to wychowankowie powojennych szkół. Pod tym względem dokonaliśmy więc prawdziwej rewolucji. Jest to jednak wciąż zbyt mało, bowiem na wielu odcinkach życia gospodarczego mamy jeszcze ujemny bilans kadrowy. Musimy jak najbardziej starannie planować rekrutację do wyższych uczelni, aby nasilać kształcenie na tych

● Dokończenie na str. 2

Przedstawiciele młodzieży akademickiej — delegaci na obradujący w Warszawie VII Kongres ZSP przyjęci zostali we wtorek w Radzie Państwa i spotkali się z kierownictwem szeregu resortów i organizacji społecznych i młodzieżowych. Aktywistom zrzeszenia wręczono z tej okazji odznaczenia państwowe i odznaki honorowe.

Z kraju

WARSZAWA (PAP). We wtorek rano, w sali Urzędu Rady Ministrów rozpoczęła dwudniowe obrady Warszawska Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. W konferencji uczestniczy członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

* * *

WARSZAWA (PAP). We wtorek, z inicjatywy Biura Prasy KC PZPR, odbyło się spotkanie dziennikarzy prasy warszawskiej i terenowej z kierownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego, wicemin. Marianem Dmochowskim. Omówił on wyniki w dziedzinie obrotów towarowych z zagranicą w ub. roku i główne zadania na rok bieżący.

* * *

LUBLIN (PAP). W cukrowni Werbkowice w pow. Hrubieszów rozpoczęło się spotkanie delegacji załóg cukrowniczych z terenu całego kraju, poświęcone podsumowaniu dorobku minionej kampanii oraz wytyczeniu zadań przemysłu cukrowniczego.

* * *

WARSZAWA (PAP). — Pod hasłem: „Eksport osiągnięć naukowo-technicznych" obradowali uczestnicy seminarium zorganizowanego w poniedziałek w Domu Technika w Warszawie przez Komitet Nauki i Techniki oraz NOT.

* * *

OLSZTYN (PAP). — Ciekawego odkrycia dokonali robotnicy zakładający oświetlenie na Starym Rynku w Węgorzewie. Podczas „wykopków" natrafili oni na drewniane urządzenia wodociągowe pochodzące z osiemnastego wieku.

Działacze komitetów FJN obradują

Zadania przed wyborami do Sejmu i rad narodowych

Wczoraj odbyła się w Gdańsku narada działaczy komitetów FJN miast naszego województwa, poświęcona omówieniu zadań FJN w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN **A. Juriew**, który wygłosił referat zasadniczy, omówił w nim wstępnie stronę organizacyjną kampanii i położył mocny nacisk na rolę, jaką w niej mają do odegrania działacze KFJN.

Zbliżająca się kampania wyborcza zbiega się z ćwierćwieczem PRL. Ogromny dorobek — wynik 25 lat — jakim ma pełne prawo szczycić się polskie społeczeństwo, winien być — podkreślił mówca — w tej kampanii szczególnie uwypuklony, co również będzie jednym z zadań aktywu FJN. Rozliczeniom zaś z wykonania terenowych programów wyborczych musi towarzyszyć świadomość, w jakiej mierze przekroczyliśmy ogólnonarodowy program, a o przekroczeniu go świadczą przykłady w każdym województwie.

Wiele miejsca poświęcono w referacie wychowaniu młodzieży, opartemu o socjalistyczne wzorce, poszanowanie wartości pracy i społecznego dobra. Szereg uwag padło również w dyskusji pod adresem współpracy: rada narodowa — FJN, a także radni — społeczeństwo. Mówiono na temat samorządności dzielnic i osiedli, oraz akcji opracowywania przez nie planów przyszłych czynów społecznych, mających towarzyszyć terenowym programom wyborczym FJN.

Dyskusja potwierdziła konieczność wypracowania lepszych form współpracy rad z kom. FJN i częstszych kontaktów radnych z mieszkańcami poszczególnych

● Dokończenie na str. 2

Nareszcie śnieg! A więc ruszamy z kuligiem! CAF

Eszkol nie spuszcza z tonu

NOWY JORK (PAP). — Jak oświadczył premier Izraela Eszkol w wywiadzie dla tygodnika „Newsweek", rząd tego państwa nie ma zamiaru zwrócić Syrii wzgórz Golan, zagarniętych w następstwie agresji Izraela przeciwko krajom arabskim w czerwcu 1967 roku. Anektowana przez Izrael jordańska część Jerozolimy powinna, jego zdaniem również pozostać na zawsze przy Izraelu. „Mówiąc jasno i otwarcie — powiedział Eszkol — nie może być powrotu do sytuacji, która wytworzyła się przed czerwcem 1967 roku. Istniejące linie przerwania ognia nie mogą ulec zmianie". Eszkol wypowiedział się także za pozostawieniem wojsk izraelskich w Szarm asz Szejk i za rozmieszczeniem izraelskich garnizonów wzdłuż rzeki Jordan na jej zachodnim brzegu — nawet w wypadku, gdyby ten brzeg miał być zwrócony Jordanii.

—●—

Min. J. Marko o wynikach wizyty w ZSRR

PRAGA (PAP). Minister spraw zagranicznych CSRS, Jan Marko powrócił z ZSRR, we wtorek do Pragi. Oświadczył on przedstawicielowi agencji CTK: „Moim zdaniem przysłużyliśmy się sprawie narodu czechosłowackiego. Wydaje mi się, iż mogę stwierdzić, iż osiągnięto jedność poglądów i że rokowania odbywały się w dobrej atmosferze".

„Poza problemami normalizacji naszych stosunków — powiedział min. Jan Marko — omówiliśmy niektóre ważne problemy bezpieczeństwa europejskiego, jak również inne aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej".

Szalejące na wybrzeżu wschodnim USA burze śnieżne unieruchomiły wszelką komunikację w wielu miastach. W Nowym Jorku zablokowane zostały trzy duże lotniska. Tysiące pasażerów oczekuje na dworcach lotniczych na wznowienie lotów.

Na zdjęciu: unieruchomione samoloty na lotnisku La Guardia.

CAF — UPI — telefoto

Norweski ambasador z Pekinu udaje się do DRW

OSLO (NO). W dniu 10 stycznia br. Szwecja uznała Demokratyczną Republikę Wietnamu. Akt ten wywołał wielkie wrażenie w całym świecie, bowiem Szwecja okazała się pierwszym krajem kapitalistycznym, który zdobył się na taki krok.

Uznanie przez Sztokholm DRW było i jest nadal komentowane przede wszystkim w Danii i Norwegii.

Przed kilku dniami ustami rzecznika rządu, Dania dała do zrozumienia, że zamierza uznać DRW, być może nawet nie czekając na koniec rokowań paryskich. Deklaracja ta zaniepokoiła rząd norweski, który zdecydował się wysłać do Hanoi swego ambasadora akredytowanego w Pekinie w celu nawiązania kontaktu z rządem DRW. Tak więc odważny akt Szwecji może pociągnąć za sobą reakcję łańcuchową.

Wilson w Bonn

BONN (PAP). We wtorek przybył do Bonn premier W. Brytanii. W ciągu dwóch dni prowadzić on będzie rozmowy z kanclerzem NRF Kiesingerem oraz z niektórymi ministrami gabinetu zachodnioniemieckiego. Trzy dni Wilson spędzi w Bonn, a następnie pojedzie z krótką wizytą do Berlina zachodniego.

—●—

Paweł VI nie przyjmie Ky

RZYM (PAP). Jak informuje 11 bm. „Corriere della sera", papież Paweł VI odmówił przyjęcia na prywatnej audiencji wiceprezydenta Wietnamu południowego Nguy Cao Ky.

Według źródeł watykańskich, Paweł VI podjął taką decyzję ponieważ „spotkanie to nie byłoby zgodne z pragnieniami Watykanu, zmierzającymi do odegrania roli czynnika ułatwiającego przywrócenie pokoju w Wietnamie".

Polsko-węgierska umowa „aluminiowa"

WARSZAWA (PAP). We wtorek podpisana została w Warszawie wieloletnia umowa w sprawie dostaw w latach 1971—75 z Węgier do Polski tlenku glinu, a z Polski na Węgry — aluminium hutniczego.

NPD ma już nowy »Mein Kampf«

BONN (PAP). Kierownictwo neofaszystowskiej NPD wezwało wszystkich członków tej partii w Berlinie zachodnim do pilnego studiowania „encyklopedii politycznej" NPD, która została wydana obecnie w nowym wielkim nakładzie przez jedno z wydawnictw w Hanowerze. W tej „encyklopedii" gloryfikuje się ideologię hitlerowską, zbrodnie faszystowskiej generalicji, rabunkową politykę imperializmu niemieckiego i zachęca do nowej „krucjaty na wschód".

Członkowie NPD, jak stwierdza się, muszą w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim przez wzmożoną aktywność polityczną „pobudzać gotowość ludności..., by pewnego dnia odzyskać wschodnie i zachodnie Prusy, Śląsk i Sudety".

* * *

BERLIN (PAP). Przywódca neohitlerowskiej partii NPD, Adolf von Thadden zapowieział w poniedziałek w Hanowerze, że jego partia będzie głosowała na kandydata chrześcijańskiej demokracji na prezydenta, ministra obrony, Schroedera.

Werner v. Braun zeznawał w sprawie oprawców z „Dory"

Jeszcze jeden z tych „o czystym sumieniu"

WASZYNGTON (PAP). Werner v. Braun, główny konstruktor pocisków rakietowych V1 i V2, hitlerowskiej „cudownej broni", zeznawał przed przedstawicielami sądu przysięgłych w Essen, którzy udali się specjalnie do Nowego Orleanu w USA. Von Braun, z którego usług korzystają po 1945 roku Amerykanie, został przesłuchany jako świadek w związku z toczącym się w Essen procesem przeciwko trzem byłym esesmanom, oskarżonym o dokonanie w 1944—1945 egzekucji ponad 100 więźniów.

Po opuszczeniu gmachu konsulatu NRF Braun oświadczył oczekującym go przedstawicielom prasy: „Moje sumienie jest czyste. Nie mam z tą sprawą nic wspólnego". Według relacji agencyjnych, v. Braun miał przyznać, że „słyszał pogłoski o egzekucjach" robotników przymusowych w podziemnej fabryce pocisków rakietowych i że zgodnie z informacjami, którymi rozporządzał byli tam zatrudnieni „głównie Polacy i Francuzi". Braun słyszał także o aktach sabotażu. Nie potrafił jednak odpowiedzieć jasno na pytanie, czy między aktami sabotażu a wyrokami

● Dokończenie na str. 2

Zima w portach

Panujące na Wybrzeżu ostatnio opady śnieżne stwarzają pewne kłopoty dokerom. Wprawdzie nie wystąpiły dotąd większe zakłócenia w toku prac przeładunkowych, ale zima stwarza już pewne przeszkody w zwykłym rytmie życia portowego.

Np. w porcie gdyńskim, w którym wczoraj przebywało 35 statków, zanotowano przerwy w obsłudze jednostek wynoszące od 6 nawet do 22 godzin na dobę. Sypiący śnieg uniemożliwił zwłaszcza przeładunek drobnicowców przewożących ładunki hydroskopijne. Węgiel nadchodzi znów zamarznięty w wagonach kolejowych i wymaga mozolnej pracy przy jego rozbijaniu. W Gdyni zatrudnia się przy tych czynnościach ponad 40 ludzi. Mimo to, np. przedwczoraj załoga gdyńska przeładowała wysoką ilość bo około 14 tys. ton węgla. Warto dodać, że port gdyński w ciągu pierwszej dekady lutego, w zakresie przeładunków węgla, zrealizował plan miesięczny w 41 proc.

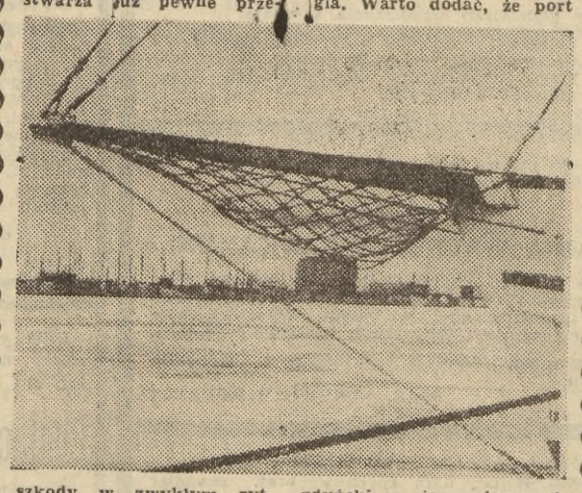

Do oczyszczania nabrzeży gdyńskich ze śniegu wyruszyły brygady robocze. Sytuacja na razie jest zupełnie opanowana.

(sta)

Na zdjęciu: oblodzone kutry w porcie w Jastarni.

Foto CAF — Grabowiecki

Spotkanie Brandt-Carapkin

BONN (PAP). Jak informuje agencja DPA, federalny minister spraw zagranicznych Willy Brandt spotkał się we wtorek z ambasadorem radzieckim w Bonn, Carapkinem.

DPA wyraża przypuszczenie, że przedmiotem rozmowy była sprawa podpisania przez NRF układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

—●—

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 11 bm.

Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura od —12 st. rano do —5 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, południowe.

Ze świata

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął we wtorek specjalnego doradcę szefa delegacji DRW na konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu — członka Biura Politycznego i sekretarza KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duc Tho.

* * *

PARYŻ (PAP). Na zaproszenie rządu francuskiego do Paryża przybył we wtorek z wizytą oficjalną prezydent Republiki Środkowoafrykańskiej gen. Jean Bedel Bokassa.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Ottawy, rząd kanadyjski zmierza do ewentualnego nawiązania stosunków dyplomatycznych z ChRL. Minister spraw zagranicznych Sharp, oświadczył w poniedziałek w Izbie Gmin, że szuka się możliwości rozmów, obejmujących całokształt stosunków chińsko-kanadyjskich.

* * *

PARYŻ (PAP). W ostatnich dniach policja hiszpańska aresztowała w Bilbao 47 robotników, a ogólna liczba aresztowanych w tym mieście wzrosła do 60. W Bilbao utrzymuje się stan napięcia w związku z trwającym od 10 dni strajkiem, do którego przystąpiło ponad 15 tys. robotników miejscowych zakładów metalurgicznych.

* * *

RZYM (PAP). Trzy największe włoskie centrale związkowe zapowiedziały na środę nowy 24-godzinny strajk robotników sektora prywatnego.

* * *

GENEWA (PAP). W Bazylei zakończyła się kolejna narada dyrektorów centralnych banków głównych państw kapitalistycznych. Omawiano w szczególności sytuację na międzynarodowych rynkach walut i złota, starając się ustalić metody ukrócenia spekulacji i zmniejszenia presji na system walutowy Zachodu.

* * *

NOWY JORK (PAP). Agencja AP donosi z Ammanu: W nocy z poniedziałku na wtorek wojska izraelskie ponownie ostrzelały pozycje jordańskie w Ghor al Safi, 14 kilometrów na południe od Morza Martwego. Atak samolotów i ogień artyleryjski trwał godzinę.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Gwałtowne burze śnieżne, szalejące ostatnio nad północnowschodnimi stanami od New Jersey do Maine, spowodowały śmierć co najmniej 57 osób.

* * *

LONDYN (PAP). — Samolot pasażerski typu DC-9, należący do wenezuelskich linii lotniczych, został uprowadzony na Kubę we wtorek rano — donosi agencja Reutera z Caracas.

Oświadczenie

● Dokończenie ze str. 1

ki Federalnej, a poszanowanie odrębności Berlina zachodniego w pełni odpowiada interesom państw europejskich. Państwa byłej koalicji antyhitlerowskiej, w tym wielkie mocarstwa, niejednokrotnie oświadczały, że Berlin zachodni nie należy do Niemieckiej Republiki Federalnej. Decyzja zwołania posiedzenia zgromadzenia federalnego, celem wyboru prezydenta NRF w Berlinie zachodnim, narusza podstawowe postanowienia Układu Poczdamskiego.

Polska, jak i inne kraje socjalistyczne, nie rości żadnych pretensji do ingerencji w sprawy wewnętrzne Berlina zachodniego. W interesie zapewnienia pokoju w Europie i współpracy państw europejskich Polska nie może pogodzić się z faktem wykorzystywania Berlina zachodniego przez rząd NRF w jego zimnowojennej polityce. Powinien on zaniechać swej prowokacyjnej polityki w stosunku do Berlina zachodniego, gdyż w przeciwnym razie konsekwencje tej polityki spadną na rząd NRF. Duża odpowiedzialność spada na władze zachodnioberlińskie, które współdziałają z rządem NRF w organizowaniu tej prowokacji. Senat i Izba Reprezentantów Berlina zachodniego działają wbrew interesom mieszkańców miasta, dając się wciągnąć w akcje rządu NRF, które wymierzone są przeciwko zasadom współpracy międzynarodowej.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, jako sprawujące władzę okupacyjną na terenie Berlina zachodniego, ponoszą szczególną odpowiedzialność za tolerowanie planowanej przez rząd NRF prowokacji, zwłaszcza, że w swej deklaracji usiłują usprawiedliwiać prowokacyjne posunięcia rządu NRF i pomniejszać ich konsekwencje.

Polska zawsze działała i nadal będzie działać w celu respektowania zabezpieczenia utrwalonego w Europie status quo dokładać będzie wysiłków, by został stworzony system zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i wspólnie ze swoimi sojusznikami zdecydowanie przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom, zmierzającym do naruszenia istniejącego stanu, a więc także próbom wykorzystywania odrębnej jednostki politycznej, jaką jest Berlin zachodni do realizacji rewizjonistycznych celów polityki rządu NRF.

Na Kongresie ZSP

● Dokończenie ze str. 1

kierunkach studiów, których absolwentów najbardziej nam potrzeba. Należy dążyć do dalszej rozbudowy szkolnictwa wyższego i uczynić wszystko, by zwiększyć wydajność uczelni, przede wszystkim przez wzrost liczby terminowo kończących studia.

Rzecz nie sprowadza się tylko do liczby absolwentów, ale również do ich poziomu. Jeśli szkoły wyższe mają wypełnić należycie swe zadania trzeba zespolić wysiłki organizacji politycznych i młodzieżowych, grona nauczające go oraz administracji szkolnej.

Najwyższe władze naszego ludowego państwa — oświadczył mówca — mają zaufanie do studentów, wierzą, że można i należy dopuścić organizacje młodzieżowe do współudziału w kierownictwie uczelni i do współodpowiedzialności za ich działalność.

Min. Jabłoński wyraził przekonanie, że ZSP we współdziałaniu z CRZZ przyczyni się do dalszego wzmożenia zainteresowania studiami dla pracujących.

Na zakończenie H. Jabłoński powiedział, że działalność ZSP powinna doprowadzić do tego, aby każdy ze studentów, niezależnie od swego pochodzenia socjalnego, czuł się silnie związany uczuciowo z masami pracującymi narodu.

Związki zawodowe podejmą konkretne działania na rzecz dalszego usprawniania praktyk i stażów — powiedział m. in. w swym wystąpieniu Wiesław Adamski. — Zgodnie z ZSP reprezentujemy pogląd, że praktyki i staże oraz instytucja stypendiów fundowanych powinny służyć przede wszystkim dobremu poznaniu specjalności zawodowej. Ruch związkowy przywiązuje wielką wagę do wychowania przez pracę. Sekretarz CRZZ zapowiedział także wzmocnienie opieki nad studentami pracującymi a w szczególności kontroli nad przestrzeganiem przepisów w sprawie przysługujących im ulg i uprawnień w zakładach pracy.

Premierzy skandynawscy spotkają się w Helsinkach

HELSINKI (PAP). W dniu 18 lutego ma się odbyć w Helsinkach kolejne spotkanie premierów Finlandii — M. Korvisto, Szwecji — T. Erlandera, Danii — H. Baunsgaarda i Norwegii — P. Bortena, w celu omówienia projektu zacieśnienia współpracy gospodarczej tych czterech państw i ewentualnego utworzenia unii celnej pod nazwą „Nordek".

Specjalna komisja opracowuje wnioski dotyczące różnych aspektów zacieśnienia współpracy gospodarczej nie tylko w dziedzinie zniesienia ceł, lecz także w sprawie wspólnej polityki rolnej, w sprawie poziomu cen, zagadnień eksportowych i współpracy finansowej.

Jak podkreśla oficjalna norweska agencja prasowa NTB, premier Norwegii Per Borten zapatruje się optymistycznie na możliwości utworzenia „Nordeku" — z tym jednak, iż uważa, że musi upłynąć pewien czas zanim wszystkie problemy związane ze sprawą wspólnego rynku krajów północnych zostaną wyjaśnione i uzgodnione.

Sztokholmski dziennik „Expressen", który ma największy nakład ze wszystkich czasopism skandynawskich — ok. 550 tys. — analizuje szczegółowo zalety projektowanego wspólnego rynku czterech państw północnych. „Expressen", podkreśla m. in., że wartość produkcji przemysłowej i rolnej oraz wartość usług w Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii wynosi rocznie około 300 miliardów koron szwedzkich, czyli blisko 60 miliardów dolarów. Nie ulega więc wątpliwości, że „Nordek" — jeśli zostanie utworzony, będzie mógł spełniać rolę mocarstwa gospodarczego i w rokowaniach dotyczących eksportu i importu, będzie mógł występować jako partner równorzędny w stosunku do Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch lub nawet w stosunku do „Wspólnego Rynku" grupującego Francję, NRF, Włochy, Holandię, Belgię i Luksemburg.

„Expressen" podkreśla też, że Szwecja produkuje 53 proc. wartości wszystkich wyrobów przemysłowych wytwarzanych przez cztery kraje północne. Dziennik szwedzki pomija jednak milczeniem fakt, że właśnie ta silna pozycja przemysłu szwedzkiego niepokoi nie co przemysłowców norweskich, duńskich i fińskich, którzy obawiają się, iż w walce konkurencyjnej z przemysłem szwedzkim w ramach „Nordeku" mogą ponieść dotkliwą porażkę.

* * *

OSLO (PAP). Organ norweskich kół handlowych „Handels og Sjoefartstidende" donosi, że wkrótce utworzony będzie w Londynie „bank skandynawski", o kapitale 3 mln funtów szterlingów.

Zadania przed wyborami

● Dokończenie ze str. 1

nych dzielnic i środowisk, nawiązywała również do potrzeby scalania działalności FJN z organizacjami społecznymi i — co parokrotnie podkreślano — niezbędność wciągania do prac KFJN wszystkich ludzi politycznie i społecznie zaangażowanych, wyróżniających się swą postawą.

W dyskusji zabrał również głos przewodniczący obradom poseł na Sejm prof. dr inż. K. Kopecki (przewodniczący Miejsk. Kom. FJN w Gdańsku). M. in. ustosunkował się on do głosów poruszających zagadnienia wychowania i postaw młodzieży i uznał, iż celowe jest i słuszne, znacznie większe niż dotychczas angażowanie jej w prace FJN.

Głos posła Wichłacza — przew. Woj. KFJN, podkreślający m. in. konieczność gospodarskiej rozwagi, z jaką należy podejść do opracowywania nowych programów wyborczych, zakończył wczorajsze obrady.

(P)

Jeszcze jeden

● Dokończenie ze str. 1

śmierci istniał bezpośredni związek. Oskarżeni esesmani usprawiedliwiają obecnie swe okrucieństwa i morderstwa aktami sabotażu ze strony więźniów. Braun miał wyjaśnić, o ile niewypały pocisków były spowodowane błędami konstrukcyjnymi.

* * *

Treść trzygodzinnego przesłuchania nie jest znana. Wątpliwe jednak, by Braun złożył zeznania niekorzystne dla członków esesowskiej załogi obozu. Obciążając ich, obciąża bowiem niemieckie koncerny, które rozkręcały produkcję zbrojeniową kosztem życia więźniów, a dziś znów odgrywają decydującą rolę w NRF. Obciąża wreszcie samego siebie, bo trudno sobie wyobrazić, aby jako główny konstruktor „nic nie wiedział i nic nie słyszał". Obóz pod Nordhausen, gdzie w sierpniu 1943 roku podjęto produkcję tajnej broni, stanowił centrum budowy śmiercionośnych pocisków. Przez ten obóz przeszło 36 tys. więźniów obozów koncentracyjnych pracując w najcięższych warunkach, w podziemnych sztolniach po 12—18 godzin na dobę. 18 tys. więźniów zmarło tam lub zostało zabitych. Hitlerowcy nazywali obóz domem wypoczynkowym dla więźniów i wymyślili dlań nazwę „Dora". Wg zeznań naocznego świadka z NRD, R. Sieberta, w samym tylko wrześniu 1944 roku było w obozie „Dora" 3 tys. śmiertelnych ofiar.

Komunikat PCK w sprawie odszkodowań

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża zawiadomił Polski Czerwony Krzyż, iż roszczenia ofiar zbrodniczych eksperymentów pseudolekarskich dokonywanych na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych mogą być zgłoszone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 1969 roku.

W związku z tym, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że ci spośród byłych więźniów, na których dokonywano takich eksperymentów, a jeszcze dotychczas faktu tego nie zgłosili mogą to uczynić jedynie w terminie do 20 marca 1969 r. do Biura Informacji i Poszukiwań PCK Warszawa, ul. Mokotowska 14 przedkładając odpowiednie informacje w tej sprawie.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Powołano wojewódzką komisję i sztab

Będziemy zdobywali Odznakę Sportową 25-lecia PRL

Przed trzema tygodniami informowaliśmy o **apelu ogólnopolskiej komisji zdobywania Odznaki Sportowej 25-lecia PRL** oraz ogólne zarysy zdobywania tej odznaki. Wczoraj w Gdańsku odbyło się **zebranie konstytucyjne wojewódzkiej komisji zdobywania Odznaki Sportowej 25-lecia PRL,** wybrano też **wojewódzki sztab zdobywania tej odznaki.**

Na zebranie przybyli: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR J. Lewiński, przewodniczący WKKFiT B. Dymel, wicekurator OSG S. Tiunajtis, wiceprzewodniczący ZW ZMS J. Szczodrowski, sekretarz ZW TKKF St. Lewiński, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, sportowych oraz terenowych placówek sportowych z powiatów.

Po zreferowaniu przez sekretarza ZW TKKF **St. Lewińskiego** ogólnych założeń zdobywania Odznaki Sportowej 25-lecia PRL wywiązała się dyskusja, w czasie której wyjaśniono szereg wątpliwości i niejasności. Jak się okazuje **regulamin odznaki nie przewiduje ani dokładnego podziału na grupy wiekowe, ani też dokładnych norm zdobywania odznaki.** Komisja krajowa sugeruje jedynie stosowanie zarówno podziału na grupy wiekowe, jak i ustalanie norm, przy czym w obu wypadkach **ustalenia takie podejmują organizacje przeprowadzające zdobywanie odznaki.**

Regulamin zaznacza, że **zdobycie odznaki winno być efektem trzech przeprowadzonych na specjalnych imprezach prób sprawnościowych w dowolnie wybranych przez organizatorów konkurencjach** (dyscyplinach), przy czym nie wyklucza się nawet konkurencji o charakterze rekreacyjnym czy turystycznym.

Zdobywanie odznaki trwać będzie przez okrągły rok **od 9 maja br. do 9 maja 1970 r.** Przeprowadzaniem imprez zdobywania odznaki zajmować się będą organizacje sportowe, młodzieżowe, szkoły, wyższe uczelnie, wojsko, organa MSW itp. W naszym województwie, ze względu na jego turystyczny charakter **wielka rola przypadnie organizatorom kolonii, obozów młodzieżowych i wczasów,** gdyż właśnie w okresie letniego wypoczynku będą istniały dogodne warunki do masowego zdobywania odznaki.

W czasie wczorajszego spotkania powołano do życia **wojewódzką komisję zdobywania Odznaki Sportowej 25-lecia PRL.** Przewodniczącym komisji został przew. ZW ZMS **R. Czerwiński,** wiceprzewodniczącymi wicekurator OSG **S. Tiunajtis,** wiceprzew. WKKFiT **W. Jurkiewicz** i sekretarz WK FJN **A. Juriew,** natomiast sekretarzem **St. Lewiński.** Ponadto w skład komisji weszli przedstawiciele poszczególnych organizacji młodzieżowych, sportowych itp.

Powołano też **12-osobowy wojewódzki sztab zdobywania odznaki,** na czele którego stanął sekretarz ZW TKKF **St. Lewiński.** Siedzibą sztabu, koordynującego na bieżąco akcję zdobywania odznak, będzie ZW TKKF. W najbliższych dniach powołane zostaną we wszystkich powiatach powiatowe sztaby zdobywania Odznaki Sportowej 25-lecia PRL.

Do momentu rozpoczęcia akcji zdobywania Odznaki Sportowej 25-lecia PRL pozostało wprawdzie jeszcze blisko 3 miesiące, niemniej zarówno sztab wojewódzki, jak i sztaby powiatowe będą miały już wkrótce sporo pracy z przygotowaniem całości akcji. (st)

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Gdańsku
Oddział Rejonowy w Malborku,
ul. Dzierżyńskiego 40 — tel. 484 lub 697

ORGANIZUJE

ZAKUPY KONI ROBOCZYCH

w typie pogrubionym w wieku od 3—10 lat na eksport do Włoch

w następujących miejscowościach:
14 lutego o godz. 10 w Malborku (baza POZH)
17 lutego o godz. 10 w Gronowie Elbląskim (Punkt Skupu Żywca)
21 lutego o godz. 10 w Malborku (baza POZH)
1009-K

BIAŁY TYDZIEŃ W PDT

TO JEDYNA OKAZJA DOKONANIA NIEZBĘDNYCH ZAKUPÓW

— TKANINY POŚCIELOWE BIAŁE I KOLOROWE
— KOŁDRY I INLETY
— BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ I STOŁOWĄ

W DUŻYM WYBORZE SPRZEDAJĄ:

Powszechny Dom Towarowy w Gd.-Wrzeszczu, al. Grunwaldzka 107-109
Powszechny Dom Towarowy w Sopocie, ul. Boh. Monte Cassino 43
oraz HDDz. „Tomcio Paluch" w Gdyni, ul. Abrahama 80-86.
1030-K

Dnia 8 lutego 1969 roku zmarł nagle

FRANCISZEK CZACH

długoletni wzorowy pracownik Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego w Gdańsku

Wyrazy głębokiego współczucia żonie oraz rodzinie składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, Rada Robotnicza i pracownicy GZPP w Gdańsku

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego 1969 roku o godzinie 13 na cmentarzu Srebrzysko.
1042-K

Dnia 8 lutego 1969 roku zmarła w Gdyni po długich i ciężkich cierpieniach

S. † P.

JANINA DANUTA CHODOWICZ

długoletni kierownik Szkoły Specjalnej przy Państwowym Prewentorium w Zaskoczynie, pow. gdański

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie, dnia 14 bm. o godzinie 13 w kościele Św. K. Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
RODZINA
S-5908

W dniu 8 lutego 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 69, ukochany mąż, ojciec i dziadek

S. † P.

FRANCISZEK CZACH

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku we Wrzeszczu w dniu 12 lutego 1969 roku o godz. 13.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, DZIECI I WNUKI
G-16618

Kol. MARII HAUPA z powodu zgonu

MATKI

oraz kol. HENRYKOWI LEWANDOWSKIEMU z powodu zgonu

CÓRECZKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:
koleżanki i koledzy z **Wydziału Przemysłu Gastronomicznego i Produkcji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Gdańsku**
G-16579

Dnia 10 lutego 1969 roku zmarła po długotrwałej chorobie najukochańsza żona i matka

S. † P.

MARIA WALERIA KOBUKANIEC

Msza żałobna odbędzie się 12 lutego 1969 roku o godzinie 11 w kaplicy kościoła Św. Antoniego O. O. Franciszkanów w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński nastąpi o godz. 11.45.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MĄŻ, SYNOWIE I RODZINA
S-5923

Dnia 7 lutego 1969 roku zmarł w Warszawie, w wieku 49 lat, nasz kochany brat, szwagier i wujek

EDWARD IMBIEROWICZ

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi we środę, 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Komunalnym na Powązkach.

Z głębokim żalem zawiadamia
RODZINA
S-5925

Dnia 10 lutego r. zasnęła w Bogu, w wieku lat 82, nasza ukochana matka, babcia i prababcia

ś. † p.

HELENA TROCKA
z domu DRAWC

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 13. II. br. o godz. 9 w kościele Niepokalanego Serca Marii we Wrzeszczu, ul. Gomółki. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku 13. II. br. o godz. 15. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
dzieci i rodzina
G-16630

Dnia 9 lutego 1969 r. zmarł nagle, w wieku lat 61

Eustachy Woźniak

Pogrzeb odbędzie się 12 lutego br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
RODZINA
16596-G

Koledze
mgr inż. **Kazimierzowi Wilczewskiemu**
z powodu zgonu

ojca

wyrazy głębokiego współczucia składa dyrekcja oraz pracownicy GPN „Centrala Nasienna" — Oddział Wejherowo

MATRYMONIALNE

DWIE panie, pracownice umysłowe — mieszkanie — poznają panów kulturalnych, inteligentnych, wiek 35—45. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod SM-5718.

NIERUCHOMOŚCI

4-POKOJOWĄ, urządzoną willę w Szczecinie, sprzedam. Oferty: Szczecin 6, skrytka pocztowa 40. K-944

GOSPODARSTWO rolne 3,15 ha, własność, z zabudowaniem, Graniczna Wieś — pow. gdański — sprzedam. Julian Sulewski, Łęgowo, pow. gdański.

ZIEMIĘ 3 klasy, przy szosie w Brzuścach, powiat tczewski, działki 1 i 10 ha korzystnie sprzedam. Wawrzyniak — Tczew, ulica Podgórna 6. P-87

DZIAŁKĘ 1300 m² w Rumi — sprzedam. Józef Kowalski, Zbychowo, pow. wejherowski. P-76

MOTORYZACYJNE

SAMOCHÓD w idealnym stanie „Moskwicz" 403, 408 — kupię. Dzwonić po godzinie 19, Lębork, telefon 642. P-33

SAMOCHÓD do 30 tys. zł, chętnie „Moskwicza" 407, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod S-5717.

„WARTBURGA" 353, „Moskwicza" 408, względnie „Skodę" 1000 MB, nową lub po małym przebiegu, kupię. Sztum, tel. 85-18 — od godz. 16. P-89

„TRABANTA" z garażem (40.000) — sprzedam. Oliwa, Spacerowa 17 — 1, kierunek Zoo. S-5713

KUPNO

MASZYNĘ do obierania ziemniaków kupimy. Ośrodek Wczasowy, Puck, ul. Nowotki 13—14, tel. 22-57. P-96

SPRZEDAŻ

BRZOZĘ białą, większą ilość — sprzedam. Hieronim Łapka, Bławaty, poczta Strzelno, pow. Mogilno Bydgoskie. P-83

ZAKŁAD fryzjerski damsko-męski z powodu choroby — starości, kompletnie urządzony — sprzedam (miasto 35.000 mieszkańców). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod P-97.

GARAŻ do wynajęcia. Piec c. o. sprzedam. Sopot, tel. 51-11-86. P-90

PIESKI jamniki sześciotygodniowe, tanio sprzedam. Gdańsk, Kartuska 175—3. G-16198

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia. Gdańsk - Siedlce, ul. Nad Jarem 37. G-16204

DWA pokoje z wygodami 50 m², etażowe, zamienię na dwa ze służbówką lub trzy — tylko Gdynia. Telefon 21-54-98. S-5719

PRACA

KUCHARZA zdolnego i kucharki od 1 czerwca zatrudnię. Ośrodek Wczasowy, Puck, ul. Nowotki 13—14, tel. 22-57. P-91

NAUKA

MGR udzieli korepetycji z przedmiotów ścisłych. Telefon 31-56-51, godz. 7-14.

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-16318

DR Z. KRAJEWSKI — skórne — weneryczne — Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-16068

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, Sylwester Ryszka, telefon 22-13-47. S-5735

POGOTOWIE telewizyjne, Gdynia, tel. 21-82-26.

POGOTOWIE telewizyjne, Jan Plata, tel. 51-41-47.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-37-78. S-5836

DO wynajęcia duży garaż ogrzewany. Gdańsk - Orunia, ul. Głucha 10, po godz. 16. G-16200

KOMUNIKATY

Zapisy na studia wyższe dla pracujących

Politechnika Gdańska — Studium dla Pracujących przeprowadza na rok akademicki 1969—70 rekrutację na pierwszy rok studiów:

1. wieczorowych inżynierskich na kierunki: budownictwo lądowe, budownictwo wodne (melioracja), budowy maszyn, budowę okrętów, elektryczny, elektronikę i mechaniczny-technologiczny.
2. Eksternistycznych magisterskich II st. na wszystkie kierunki tj. architekturę, budownictwo lądowe, budownictwo wodne, budowę maszyn, budowę okrętów, chemię, elektryczny, elektronikę, mechaniczny-technologiczny.

Ostateczny termin złożenia dokumentów na pierwszy rok studiów upływa z dniem 15 kwietnia br. Bliższych informacji udziela sekretariat Studium dla Pracujących w dniach: wtorki i czwartki — godz. 9 do 13 oraz poniedziałki środy i piątki — godz. 16 do 19. Politechnika Gdańska, gmach główny, pokój nr 266, II piętro. 927-K

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-33-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala. Red. nocna 31-05-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, Wł. Mroczkowski — zastępca red. naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ Zam. 218 — L-4

Miejsce transportu w „łańcuchu chłodniczym"

Ryby morskie docierają tylko do większych ośrodków miejskich w kraju i to nie zawsze w odpowiednim stanie. Mówi się o braku możliwości dotarcia do konsumentów, zwłaszcza wiejskich. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że sprawne rozprowadzenie ryb, uzależnione jest od odpowiedniego doinwestowania całego zaplecza naszego rybołówstwa. Chodzi tu o tzw. „łańcuch chłodniczy", obejmujący chłodnie portowe, wojewódzkie hurtownie i podhurtownie rybne oraz punkty hurtowo-detaliczne, które byłyby odpowiednio rozmieszczone w całym kraju. Chodzi także o odpowiednie środki transportu, a więc samochody i wagony - chłodnie.

ZGODNIE z uchwałą KERM z 27. IX. 1966 roku przyznano dodatkowe środki inwestycyjne na transport specjalistyczny i budowę zaplecza magazynowego przemysłu i handlu rybnego. Szczególnie szybko rozbudowano w ostatnich latach środki transportu.

Obecnie państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rybnej posiadają o 60 proc. więcej samochodów niż w 1964 roku. W ostatnich 2 latach gospodarka rybna otrzymała 110 samochodów-chłodni, tj. prawie dwa razy więcej niż było ich w 1964 r. Był to „spory zastrzyk".

Niestety, sam tylko transport samochodowy nie rozwiąże w całości problemu dostaw ryb do odbiorców. Planuje się wprowadzenie do eksploatacji dalszych ilości wagonów-chłodni oraz motorowych barek-chłodni, do transportu ryb Odrą. Natomiast nie ma chwilowo perspektyw na szybkie uzyskanie potrzebnych ilości wagonów chłodzonych. Jeżeli więc sytuacja ma się poprawić, przemysł powinien zwiększyć ich produkcję, a kolej zmienić swój stosunek do potrzeb gospodarki rybnej. Nie do pomyślenia jest bowiem trwający 4—5 dni transport ryb wagonami do odbiorców w głębi kraju.

CZYM DYSPONUJEMY?

ZAJMIJMY się na razie samochodowym transportem chłodniczym:

Istniejący obecnie **gdyński Zakład Samochodowego Transportu Chłodniczego,** dysponuje 7 bazami rozsianymi od Gdyni po Świnoujście. Słowo dysponuje nie jest tu jednak właściwe, w zasadzie bowiem ZSTCh nie ma żadnego wpływu na wykorzystanie taboru, znajdującego się w poszczególnych bazach. Nie można też mówić o stałej liczbie, będących do dyspozycji samochodów, bo na 82 pojazdy figurujące na „liście" zakładu, aż 45 zostanie w br. przekazanych do kapitalnego remontu. W ub. roku było podobnie. Chociaż ogólnie współczynnik gotowości technicznej określono na 61 procent (obniżył się zresztą w porównaniu do 1967 r.) to np. samochody typu „Csepel" w IV kwartale ub. roku były sprawne jedynie w 6 proc. a „Skody" 10-tonowe w 43,8 proc. Tylko „Skody" 12-tonowe posiadały prawidłowy współczynnik gotowości technicznej — 74,4 proc., i to raczej z tego powodu, że są to samochody... nowe. W 1969 roku transport rybny wzbogaci się (Gdynia i Szczecin) o około 50 dalszych samochodów różnych typów. Będzie to zatem drugi „spory zastrzyk" nowego taboru. Liczby tutaj podane, ulegną pewnym zmianom po... koncentracji taboru, o czym dalej.

NARZEKAMY, DLACZEGO?

SAMOCHODOWY transport chłodniczy do przewozu ryb traktowany jest jako: **tabor interwencyjny,** jako środek przewozowy do miejscowości odległych, od szlaków kolejowych i jako środek do natychmiastowego przewozu świeżych ryb. Mimo tych trzech funkcji i mimo sprawności w zasadzie tylko 50-procentowej, samochody-chłodnie nie są w pełni wykorzystane! Miewają... przestoje i to nie z braku ryb! Przytoczę dane z raportu z dnia 1 lutego br.: na 82 pojazdy — 42 były sprawne, z tych 22 były w drodze, a 20... oczekiwało na dyspozycje. To oczekiwanie właśnie rzutuje na „miarę" współczynnika wykorzystania taboru, który z reguły jest b. niski. Tym to dziwniejsze, że przy niepełnym wykorzystaniu taboru narzekamy na... brak taboru chłodniczego do przewozu ryb. Może wpływa na to brak koordynacji i porozumienia między poszczególnymi bazami? Zdarza się np., że w Gdyni samochody-chłodnie wyczekują na dyspozycje wyjazdu z rybą, a we Władysławowie ryby... wyczekują na samochody!

LEKARSTWEM — KONCENTRACJA?

ABY choć częściowo uzdrowić sytuację, w wyniku uchwały Rady Ministrów nr 287 z dn. 16. IX. 1964 r.(!) w roku... 1967 dokonano I koncentracji taboru chłodniczego (do tego czasu był rozrzucony po wszystkich przedsiębiorstwach połowowych i Centralach Rybnych) i utworzono Zakład Samochodowego Transportu Chłodniczego. Jednak i ta koncentracja nie wszystko załatwiła, wobec czego w 1969 roku postanowiono przeprowadzić następną, z dniem 1. IV. br. **Przy CHZR powstanie pion transportu, w którego gestii będą dwa zakłady: w Gdyni i w Szczecinie.**

Gdyński zakład przejmie tabor samochodowy CR Gdynia, „Szkunera" Władysławowo i „Kogi" Hel, w sumie grupując około 120 samochodów. Jedynie Dalmor, Gryf i Odra „uratowały" swój tabor przed koncentracją. Słusznie, czy też nie, w każdym razie zgłosiły szereg zastrzeżeń.

Dlaczego nie poprzestano na I koncentracji taboru? Wydaje się, że nie dopracowano od razu wszystkiego — przejęto część taboru, nie koncentrując niczego poza tym. Wkrótce też nieprawidłowością okazało się to, że **Zakład Samochodowego Transportu Chłodniczego** nie może skutecznie działać, nie posiadając żadnego zaplecza technicznego (własnych warsztatów, ani magazynu części zamiennych). Wszystkie naprawy, wynikłe w trakcie eksploatacji taboru, miały być (i są częściowo) wykonywane przez przedsiębiorstwa, które do chwili I koncentracji dysponowały taborem. Niestety, przedsiębiorstwa te — borykając się z szeregiem trudności — wywiązywały się z tego zadania sporadycznie i niechętnie. Postoje remontowanych samochodów trwały dłużej, niż wymagał tego zakres naprawy. Zlecano je też warsztatom spółdzielczym i prywatnym. Najmniej korzystna była sytuacja z naprawami głównymi taboru specjalistycznego. Oprócz jedynego zakładu w Zawierciu, nie ma bowiem w Polsce przedsiębiorstwa wyspecjalizowanego w naprawach głównych samochodów-chłodni.

PODJĘCIE II koncentracji uzasadnia się zatem nie tylko nakazem uchwały (z 1964 r.), ale także koniecznością utworzenia podstawowego zaplecza technicznego dla całego taboru samochodowego, zorganizowanego w ramach dwóch baz w **Gdyni i Władysławowie.** W Gdyni, oprócz warsztatu obsługi technicznej, planuje się utworzenie warsztatu regeneracyjnego. Zrobiono już nawet pierwszy krok w tym kierunku: Zakład STCh przejmie z dniem 1 kwietnia br., obiekty CR, w których obecnie mieszczą się warsztaty. Zostaną one zmodernizowane i przystosowane do potrzeb o większym zakresie oraz wyposażone w maszyny, urządzenia i narzędzia niezbędne do naprawy samochodów. We Władysławowie (w obiektach dawnej fabryki mączki rybnej Szkunera) poza warsztatem obsługi codziennej, planuje się utworzenie warsztatu napraw głównych pojazdów specjalistycznych typu „Żubr" i „Csepel" oraz naczep, na co nie można znaleźć w kraju wykonawcy.

ARGUMENTEM, przemawiającym za rzeczywistą koncentracją taboru chłodniczego, jest też szansa na koncentrację nakładów inwestycyjnych. Na możliwość koordynacji gospodarki taborem między dwoma bazami, a w dalszej kolejności na rozwiązanie innych, istotnych spraw, wiążących się z pełnym wykorzystaniem samochodów-chłodni. Chodzi np. o zlikwidowanie „pustych" przelotów powrotnych, do baz.

Maria LENG

Trzydzieści lat temu Henri Martinet przeleciał na swym jednomotorowym samolocie 45 tys. kilometrów na trasie Paryż — Noumea i z powrotem. Dziś pragnie powtórzyć doświadczenie na tej samej maszynie.

Na zdjęciu: „Caudron Aiglon 1938" na lotnisku paryskim przed wyruszeniem w podróż, która zajmie 290 godzin lotu. CAF — API

Poddasza, pracownie

Gobeliny jak obrazy

TA pracownia różni się od innych dwoma charakterystycznymi „szczegółami": stanowi po prostu pokój mieszkalny, którego jedną połowę zajmuje tkacki warsztat-harhara, drugą zaś — Szatan. O ile co do warsztatu to od razu wiadomo było, ile miejsca zajmie, to Szatan kupiony został na rynku jako puszysta kuleczka, która nie miała nigdy osiągnąć nawet wielkości pudla. „Wykluł" się z niej wilczur, zarzucający potężne łapy na ramiona najwyższych nawet gości, odwiedzających pracownię.

W tej pracowni niepojętym sposobem znajduje tworzywa. Znajdujemy tu tradycyjną wełnę i przędzę cienką jak nić; grube liny okrętowe i obok tego całe partie utkane z cienkiego szpagatu, skrawki futra i sznury z tworzyw. Są jak żywe stworzenia: mienią się, kontrastują ze sobą barwą i materią, a jednak tworzą jakąś wspólną kompozycję. Są ogromne, zwłaszcza jak na warunki, w których powstają; jeden, zakupiony przez Muzeum Słupskie, ma np. wymiary 1,5 × 5 m. Zdobyły już uznanie na wystawach krajowych i zagranicznych, kilka z nich zdobi prywatne i muzealne kolekcje.

też trochę miejsca dla siebie jej gospodyni — Gizela Pierzyńska. Ulubionym zajęciem Szatana jest wpatrywanie się godzinami, jak jego pani maluje, czy tka. I jedno i drugie artystka ta robi z rzadko spotykanym rozmachem i temperamentem. Rozkłada swe duże płótna na podłodze i wyczarowuje z nich wizje pejzaży, kwiatów. Prace to o mocnych barwach i takimże nastroju, operujące wielkimi plamami, kontrastami, często poprzecinane śmiałymi krechami wyrywającej się z ciemnego tła bieli, żółci. Nie są to pejzaże i kwiaty zanotowane z natury; raczej przeżyte, na swój sposób skomentowane. Utrzymane są w soczystej gamie barwnej, a najżywsze są w nich czerwienie.

Z tych obrazów wywodzą się gobeliny, których w ciągu niewielu lat artystka wykonała ponad 20. Te gobeliny to też zjawisko u nas unikalne: zdumiewają rozmachem, bogactwem, różnorodnością

Miała Gizela Pierzyńska propozycję wysłania swych gobelinów na olimpijską wystawę do Meksyku. Zrezygnowała — bo akurat miała w tym czasie indywidualną wystawę na Wybrzeżu i nie chciała pozbawiać jej najlepszych prac. Co to znaczy nie ulegać pokusom „szerokiego świata"...

Obecnie, po niedługiej przerwie przeznaczonej na wytchnienie, ma zamiar zabrać się do następnej serii gobelinów. Przywykło się uważać, że jeden gobelin powstaje w ciągu miesięcy, lat niekiedy. Ona postanowiła wytkać dziesięć w ciągu roku. Śmiałe to zamierzenie, ale właściwie tylko takie artystka przywykła realizować. Śmiałe podwójnie — nie tylko ze względu na ogrom pracy, ale też i niebagatelne koszty własne. Oto bowiem materiał na jeden gobelin kosztuje ją przeciętnie... 6 tys. zł. A zakupy nie są u nas zjawiskiem powszechnym...

Laik

Fot. St. Pudlik

Opat zrzucił sutannę

Nie tak dawno jeszcze prasa zachodnia a zwłaszcza w NRF obszernie rozpisywała się na temat porzucenia habitu przez opata Zakonu Benedyktynów w Sigburgu, O. dra Alkuina (nazwisko właściwe: Heising).

EKS-przełożony zakonu umotywował swą decyzję publicznie, przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radia zachodnioniemieckiego. Określił on mianowicie **styl rządzenia w Kościele rzymskokatolickim jako „fatalny i nie do zniesienia".** Przełożony zakonu zarzucił kurii rzymskiej, jak również episkopatowi niemieckiemu, **„absolutystyczną praktykę rządzenia", „szczegółowość przepisów kościelnych" i „egoistyczne cele grupy".** Następnie przedstawił konsekwencje, które swoją krytyczną postawą ściągnął na siebie. „O zwolnienie z obowiązków opata zwróciłem się — oświadczył Alkuin — ponieważ zmusiło mnie do tego sumienie".

Sprawa Alkuina nie należy do rzędu błahych. Jego decyzję porzucenia habitu należy rozpatrywać ściśle w kontekście kontrowersyjnej atmosfery wewnątrzkościelnej. **O. Alkuin jest pierwszym w prawie 1500-letniej historii Zakonu Benedyktynów opatem, który pożegnał swych braci zakonnych tak ostrą i surową krytyką panujących w Kościele rzymskokatolickim stosunków.** Jego wystąpienie odnotowane zostało w prasie jako wyraz szczególnie ostrej reakcji na działalność konserwatywnego nurtu w Kościele. Przysłowiowy kielich goryczy opata dopełniła **decyzja Niemieckiej Konferencji Biskupów,** na mocy której znany w kołach katolickich NRF pedagog **Hubertus Halbfas** został zwolniony ze stanowiska wykładowcy w Instytucie Katechetycznym w Düsseldorfie i pozbawiony prawa wykładania w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rautingen. Była to odpowiedź zachodnioniemieckiej hierarchii kościelnej na opublikowaną wiosną ub. r. książkę pt. **„Katecheza fundamentalna",** w której autor — wspomniany H. Halbfas — ostro zaatakował odpusty i wiarę w cuda.

Do fali protestów ze strony licznych studentów, profesorów i księży w tej sprawie, przyłączył się również opat Alkuin, rezygnując ze stanowiska w zakonie.

Po złożeniu konwentowi prośby o zwolnienie przesłał on jednocześnie kilku redakcjom oświadczenie na temat motywów swojej decyzji. W ten sposób chciał powiadomić opinię publiczną, dlaczego nie może dłużej być **„nosicielem autorytetu urzędu kościelnego i okazywać mu posłuszeństwo... Urząd ten** — stwierdził — **hamuje bowiem wewnętrzny rozwój Kościoła".**

Alkuin obwinił też Kościół katolicki o to, że zamiast rozwijać wiarę i głosić tylko poglądy teologiczne, usiłuje mieszać się do spraw świeckich. Kościół przeszkadza ponadto w przeprowadzeniu zasadniczych reform życia zakonnego.

Nic dziwnego, że po wystąpieniu eks-opata przed kamerami telewizji i mikrofonami radia, kierownicze koła kościelne NRF zarzuciły Alkuinowi, iż „postawił on przed swoim sądem papieża, biskupów i oskarżał ich bez umiaru"...

Józef MARANOWSKI

3 osoby zabite, 10 rannych

Bilans nieostrożności pasażerów

Okazuje się, że lekkomyślność ludzka w dalszym ciągu nie słabnie. Nie pomagają liczne ostrzeżenia i przykłady tragicznych skutków własnej lekkomyślności — **pasażerowie pociągów w dalszym ciągu z podziwu godną brawurą szafują własnym zdrowiem, a czasem i życiem.** Tragiczny jest bilans pierwszych 6 tygodni br. w naszym województwie: zanotowano **13 ofiar własnej lekkomyślności, w tym 3 ofiary śmiertelne.** We wszystkich tych wypadkach winę ponosiły ofiary, czy to wyskakując w biegu z pociągów, nie pomnę choćby zimowych niebezpieczeństw, czy to wchodząc na tory lub inne niedozwolone miejsca, czy też wreszcie usiłując pojazdami sforsować przejazdy w niebezpiecznych momentach.

A oto krótka, ale jakże znamienna lista ofiar lekkomyślności: 23 stycznia o godz. 18.40 **w Rumi Zagórzu** pociąg elektryczny potrącił znajdującego się na torze 46-letniego **Alfonsa K.** Ofiara wypadku poważnie poturbowana odwieziona została do gdyńskiego szpitala. Tegoż samego dnia o godz. 20.20 **na stacji Gutkowo** na przejeździe wpadła pod pociąg **niezidentyfikowana kobieta** lat ok. 30, ponosząc śmierć na miejscu; 24 stycznia o godz. 16.30 na przystanku **Gdańsk - Stocznia** 23-letni **Juliusz Z.** usiłował przejść w niedozwolonym miejscu pomostem i spadł na peron, ponosząc śmierć na miejscu; 29 stycznia o godz. 11.50 na **stacji Biesal** 54-letni **Zygmunt S.** wszedł na przejazd strzeżony przy zamkniętych rogatkach i dostał się pod przetaczany pociąg. Lekkomyślny przechodzień został przewieziony z poważnymi obrażeniami do szpitala; 3 lutego ok. godz. 14.00 na strzeżonym przejeździe **w Nowym Porcie Jerzy W.** z Gdyni usiłował samochodem „Syrena" przejechać przejazd w momencie zamykania rogatek i dostał się pod przetokową lokomotywę. Samochód został poważnie uszkodzony, a **kierowca poturbowany; 8 lutego o godz. 18.46 na szlaku kolejowym Gdynia — Kack Wielki** 19-letnia **Maria T. z** Kiełpina wyskoczyła w biegu z pociągu i z poważnymi obrażeniami została przewieziona do szpitala. Tego samego dnia **na stacji Gdynia-Chylonia** o godz. 18.12 usiłował wskoczyć do znajdującego się w biegu pociągu elektrycznego 20-letni **Zbigniew O. z Rumi,** odnosząc obrażenia; 8 lutego był wyjątkowo pechowym dniem, gdyż miały wówczas miejsce jeszcze dwa dalsze poważne wypadki — **na stacji Gołętowo** wyskoczył z wjeżdżającego na peron pociągu osobowego 22-letni **Edmund K. z Bożego Pola,** dostając się pod koła pociągu, które ucięły mu lewą nogę; **w Prabutach** natomiast 41-letni **Józef W. z Turzy** (pow. tczewski) w czasie przechodzenia między wagonami znajdującego się w biegu pociągu dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu; minionej niedzieli, 9 lutego **na stacji Gdynia Osobowa** usiłował wyskoczyć ze znajdującego się w biegu pociągu 34-letni **Stefan L. z Sopotu** i dostał się między pociąg a peron. Poważnie poturbowany Stefan L. został przewieziony do szpitala.

Jak widać w niespełna półtora miesiąca mieliśmy zastraszająco dużo wypadków. Wszystkie one dowodzą, że pasażerowie oraz osoby postronne, znajdujące się na terenach kolejowych, lekceważą sobie obowiązujące przepisy, narażając życie swoje i innych.

(st)

Zeszłotygodniowy koncert symfoniczny

w Operze i Filharmonii Bałtyckiej

Miłą niespodziankę sprawiła tym razem publiczność, która wypełniła salę na koncercie symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej (7 bm.) po brzegi, mimo przewidzianego recitalu Witolda Małcużyńskiego. To już chyba zasługa kierownika widowni, który ściąga słuchacza wszelkimi fortelami.

KONCERT przyniósł **Allegro symfoniczne Andrzeja Koszewskiego,** kompozytora średniego pokolenia, który reprezentuje środowisko poznańskie. Utwór napisany 16 lat temu jest dokumentem tych czasów, kiedy odgórne recepty na pisanie nie wychodziły utworom na dobre. Publiczność przyjęła utwór bez entuzjazmu. Natomiast przepiękny **obrazek symfoniczny Modesta Musorgskiego „Świt nad rzeką Moskwą"** — wstęp do I aktu „Chowańszczyzny" oraz pełne malowniczych nastrojów **„Pinie rzymskie"** włoskiego kompozytora **Respighiego** (1924), bardziej przemówiły do wyobraźni słuchaczy.

Dyrygował **Witold Krzemieński,** docent PWSM w Poznaniu, gdzie prowadzi klasę dyrygentury. Manifestuje obiektywny sposób dyrygowania. Jego ruchy są raczej powściągliwe, adresowane przede wszystkim do orkiestry, bez owej pustej popisowości. Wyraźne interwencje dyrygenta w celu wycisze-nia blachy i perkusji nie zawsze znajdowały posłuch wykonawców. Klarnet **Władysława Świercza** brzmiał ciepło i subtelnie...

Solistkę **Ikuko Endę** znamy już z występów i z Konkursu Chopinowskiego. Pianistka studiowała w Krakowie u Stefańskiego. Jej interpretacja odznacza się dużą wrażliwością i ładunkiem emocjonalnym. Małe ręce zmuszają solistkę do dziwnego palcowania. **Koncert fortepianowy f-moll Chopina** grała z wyczuciem stylu i barwy. Część III brzmiała jednak zbyt delikatnie. Brakowało w niej żywego tempa i rubaszności odpowiedniej do charakteru polskiego obertasa. No, ale tego już od Japonki wymagać nie można. Publiczność zdołała jeszcze uprosić trzy encores.

Adam CHMIELEWSKI

Krew dla kolegi

54 junaków z OHP Stoczni im. Komuny Paryskiej oddało 11 litrów krwi dla swego chorego kolegi. Nie był to zresztą pierwszy wypadek ofiarności młodych junaków, **którzy już nie raz śpieszyli z tego rodzaju pomocą chorym stoczniowcom.**

Na giełdzie rzemiosła

Wczoraj w hali sportowej klubu „Spójnia" we Wrzeszczu otwarto **Wojewódzką Giełdę Towarową**, organizowaną przez rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu. Gdańskie rzemiosło wystawia towary, które również zaprezentuje na Targach Krajowych w Poznaniu **„Wiosna 69"**. Są to artykuły różnych branż: metalowej,

elektrotechnicznej, włókienniczej, kaletniczej, szklarskiej, drzewnej i pamiątkarskiej z serii: **„ładne, tanie, poszukiwane"**. Dziś, w drugim dniu giełdy, wystawcy spotkają się z odbiorcami — przedstawicielami przedsiębiorstw handlowych z terenu naszego województwa. W czasie tego spotkania producenci-rzemieślnicy wysłuchają uwag handlowców na temat prezentowanych towarów oraz uzgodnią sprawy związane z asortymentem towarów, które chciałby za kupić gdański handel.

Na zdjęciu: przedstawicielka Rzemieślniczej Spółdzielni Włókienniczej „Aldona" we Wrzeszczu prezentuje ładny kożuszek. Jest on wykonany z polinezytu na gąbce i watolinie, przybrany importowanym misiem. Koszt: 1.030 złotych.

(Jar)
Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godzinie 18 w klubie „Sezam" eliminacje imprezy pt. „Szukamy młodych talentów". Gra zespół „Kansony", śpiewa Krystyna Wagner.

O godz. 19 w sopockim Klubie MPiK prelekcja mgr E. Kochanowskiej pt. „Kalejdoskop kulturalny".

W MDK w Nowym Porcie o godz. 18 odczyt pt. „Od czego zależy zadowolenie w pracy. Problemy zawodu i kultury zawodowej".

Teatrzyk „Bemol" organizuje o godz. 18 w klubie GTPS (Gdańsk, ul. Długa 57) spotkanie z Jerzym Sulikowskim, laureatem I nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie. Po spotkaniu artysta grać będzie utwory Chopina. Prowadzi spotkanie Jan Gawlik.

„Krokusy" zapraszają na godzinę 18.30 do sali Klubu Osiedla Młodych w Oliwie (ul. Rodakowskiego 3a). W programie: piosenki turystyczne.

W Domu Handlowca — (Gdańsk, ul. Świerczewskiego 35) o godz. 18 — spotkanie z działaczami Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. O godz. 19 doc. W. Odyniec mówić będzie na temat terytorium i ludności Kaszub.

W GDYNI

...w klubie TPPR (Skwer Kościuszki 20) w dniu 13 bm., o godz. 17 odbędzie się przesłuchanie wykonawców piosenek radzieckich na VII Miejski Festiwal Piosenki Radzieckiej. Festiwal odbędzie się 23 bm. o godz. 18 w Domu Rzemiosła przy ul. 10 Lutego.

Zimowe kłopoty

Od paru dni notujemy kolejny powrót zimy do trójmiasta. Tym razem nawiedziły nas obfite opady śniegu, które — jak zapowiada PIHM — jeszcze tak szybko nie ustaną. Licząc się z prognozą synoptyków Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Gdańsku rozpoczęło wczoraj na większą skalę wywóz śniegu nagromadzonego na skraju chodników, na placach i przy zieleńcach. Z pomocą pospieszyły: Miejski Zarząd Dróg i Mostów oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych, przekazując do dyspozycji MPO mechaniczne ładowarki i wywrotki.

Dzięki tej sąsiedzkiej pomocy można było dość szybko przy mniejszej ilości ludzi uporać się ze śniegowymi wysepkami, które w razie nagłej odwilży zamieniają ulice miast w olbrzymie bajora. Ogółem wczoraj przy wywożeniu śniegu ze śródmieścia Gdańska i głównych arterii Wrzeszcza pracowały dwie mechaniczne ładowarki i 20 wywrotek. W ostatnich dniach **mechaniczne pługi spełniające zarazem rolę piaskarek czynne są bez przerwy, a kierowcy jeżdżą po 12 godzin na dobę. Z uwagi na brak kierowców do obsługi pługów trzeba było zatrudnić również i kierowców samochodów wywożących śmieci.** Odśnieżanie musi mieć teraz pierwszeństwo, chodzi przecież o możliwie szybkie oczyszczanie głównych i bocznych tras komunikacyjnych i przelotowych.

Gdańskie MPO nagromadziło spore zapasy piasku i choć zużywa się go niemało (jednorazowe posypanie 150 km dróg oczyszczanych przez MPO wymaga 150 m sześc. piasku, a 1 m sześc. wynosi ok. półtorej tony), starczy piasku do końca zimowej „nawały". Na jezdniach piasku nikt nie żałuje, gdyby podobnie często wysypywano chodniki, znacznie bezpieczniej można by poruszać się po gdańskich ulicach. Taka sytuacja panuje zresztą nie tylko w Gdańsku. Również **w Gdyni i w Sopocie** nadal można zaobserwować chodniki oczyszczane w kratkę. Na niektórych, zwłaszcza bocznych uliczkach od początku opadów nikt jeszcze nie tknął gromadzącego się na chodnikach śniegu, często brnie się w nim dosłownie po kostki. Przechodnie wolą więc iść środkiem jezdni, bo przynajmniej tam jest szlak utarty przez koła samochodów...

W GDYNI wczoraj również ani na chwilę nie przerwano akcji odśnieżania. Cały tabor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania był skierowany na drogi, przetarto wszystkie trasy komunikacyjne, szczególnie zwracając uwagę na dalsze dzielnice miasta, toteż komunikacja w stronę Babich Dołów i innych osiedli mieszkaniowych odbywała się bez specjalnych zakłóceń.

Jak już informowaliśmy tej zimy w Gdyni stosuje się na niektórych trasach mieszanke: **chlorek wapnia i chlorek sodu. Zdaniem MPO zdała ona egzamin, gdyż znacznie szybciej i lepiej można oczyścić jezdnie, ale...** Tu uwaga pod adresem kierowców! W czasie trwania opadów śniegu niemożliwe jest dokładne odśnieżenie i choć wydaje się, że jezdnia jest czarna, w rzeczywistości ma ona cienką pokrywę śnieżnego błota. Łatwo więc przy dużej szybkości wpaść w poślizg. Podobnie bywa i na jezdniach tradycyjnie posypywanych piaskiem, tam też tworzy się błoto. Z powyższego wniosek — apel: **uważajcie w czasie jazdy, każde zwiększenie szybkości grozi niebezpieczeństwem kierowcy i przechodniom!**

A przy sposobności po raz x-ty przypominamy **administracjom budynków mieszkalnych oraz instytucjom odpowiedzialnym za porządek na chodnikach i jezdniach (chodzi o jezdnie bocznych uliczek) o obowiązku odmiatania śniegu i posypywaniu chodników piaskiem.** Równolegle apel do MO o częstsze kontrole gdańskich, gdyńskich i sopockich ulic.

Jar
Fot. Wł. Nieżywiński

Prośba do wędkarzy

W związku z istniejącą już od dłuższego czasu grubą pokrywą lodową na jeziorach, stawach i kanałach istnieje niebezpieczeństwo powstania zjawiska deficytu tlenowego (tzw. przyduchy) powodującego masowe śnięcia ryb.

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Gdańsku zwraca się z apelem do wszystkich swoich członków o masowe przystąpienie do zapobiegania powstaniu tego zjawiska zgodnie z instrukcją wysłaną do kół PZW.

Przerwa w dostawie prądu i wody

Dziś, 12 bm. od godz. 23 do 5 rano dnia następnego nie będzie prądu w Gdańsku przy ul. Łagiewniki od ul. Wałowej do ul. Wodopój, przy ul Wałowej od ul. Łagiewniki do Aksamitnej, przy ul. Gnilnej od Łagiewniki do ul. Św. Bartłomieja, przy ul. Aksamitnej od ul. Łagiewniki do Wałowej.

13 bm. nie będzie dostawy energii elektrycznej w Letnie wie przy ul. ul. Suchej, Uczniowskiej — od Żelaznej do torów kolejowych i przy ul. Starowiejskiej od ul. Żelaznej do torów kolejowych. Przerwa nastapi od godz. 8.30 do 16. O tej samej godzinie nie będzie prądu w osiedlu Ujeścisko.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku informuje, że 13 bm. od godz. 8 do 16 nastąpi spadek ciśnienia wody w Siedlcach i na Oruni. Powód: roboty podłączeniowe w ujęciu.

Jutro tłusty czwartek

Tłusty czwartek kojarzy nam się głównie z pączkami, toteż wszystkie bez wyjątku cukiernie u nas w tym dniu przestawiają całą niemal produkcję na ten drożdżowy smakołyk.

Ile pączków mieszkańcy trójmiasta są w stanie w tym jednym dniu zjeść? Żeby na to pytanie odpowiedzieć względnie dokładnie, należałoby „zasięgnąć języka" u wszystkich producentów, począwszy od największych zakładów piekarniczych, barów mlecznych, cukierni „Orbisu", na spółdzielczych i prywatnych skończywszy. Ale przecież nie o tego rodzaju dokładny przegląd chodzi. Dlatego ograniczymy się do informacji, które zorientują czytelników ile w tłusty czwartek dostarczą pączków najwięksi „potentaci" cukiernictwa w trójmieście.

A więc, Gdańskie Zakłady Piekarnicze, posiadające dwa zakłady produkcji ciastek (we Wrzeszczu i Oliwie) planują w tym roku dostarczyć do swoich punktów około 30 tysięcy pączków. Będzie to o kilka tysięcy więcej niż w roku ubiegłym, kiedy to okazało się, że konsumenci wykupili cały absolutnie zapas. Gdyńskie Zakłady Piekarnicze dla swoich gdyńskich klientów obiecują wyprodukować około 40 tysięcy, co również będzie więcej niż w poprzednich latach.

W Gdańsku, olbrzymim powodzeniem cieszą się każdego roku pączki orbisowskie. W związku z tym skontaktowaliśmy się z szefem produkcji, który poinformował nas, że tamtejsza cukiernia jest już w stanie całkowitego pogotowia pączkowego. Żeby móc zaopatrzyć jak najwięcej klientów w swoje wyroby, wypiek pączków cukierni „Orbisu" rozpoczyna już dzisiaj. Według obliczeń będzie ona mogła usmażyć 18 tysięcy (w ubiegłym roku — 16), ale, jeżeli wszystko pójdzie sprawnie, może uda się dociągnąć do 20 tysięcy. Oby tylko — i to podkreślają wszyscy producenci — nie było żadnych niespodzianek w postaci planowych czy niepla nowych przerw w dostawie prądu.

(ad)

Wystawa z okazji 25-lecia PRL i spotkanie młodzieży z załogą radzieckiego statku

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 37 im. Wł. Broniewskiego w Gdańsku zorganizowali wystawę prac ręcznych. Na wystawie pokazano modele i wykresy (służące zarazem jako pomoce naukowe) ilustrujące 25-letni dorobek techniczny i kulturalny PRL.

Wystawę zwiedzali — — obok rodziców, uczniów tej szkoły — zaproszeni przez kierownictwo i szkolne koło przyjaźni polsko-radzieckiej marynarze z radzieckiego statku — bazy rybackiej im. prof. Baranowa z Murmańska. Radzieccy goście uczestniczyli następnie w spotkaniu z młodzieżą. Dzieci zadawały gościom szereg pytań w języku rosyjskim — i co nas cieszy, całkiem poprawnie. Pytania dotyczyły życia i pracy na morzu, zabytków znajdujących się w Murmańsku, zainteresowań młodzieży radzieckiej itp. Załoga zaprosiła młodzież szkolną i i nauczycieli na statek przebywający obecnie na przeglądzie technicznym w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Obie imprezy: wystawę i spotkanie z radzieckimi gośćmi, należy zaliczyć do bardzo udanych.

Ot.

Uwaga, posiadacze żaglówek i motorówek!

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kto pragnie uprawiać żeglarstwo lub pływać motorówką winien posiadać odpowiednie uprawnienia. I tak:

posiadacze jachtów z żaglem do 15 m kw. winni posiadać minimum stopień żeglarza, do 30 m kw. — sternika jachtowego. Natomiast posiadacze motorówek: z silnikami o poj. cyl. do 1000 cm sześc. winni posiadać stopień sternika motorowodnego III kl. uprawniający do prowadzenia tych jednostek wyłącznie po wodach śródlądowych. Posiadacze motorówek o powierzchni pokładu do 20 m. kw. z silnikami o nieograniczonej pojemności — winni posiadać stopień sternika motorowodnego II kl., co uprawnia ich do pływania po wodach śródlądowych, morskich wodach portowych (redowych) i osłoniętych w pasie 0,5 Mm od brzegu. Natomiast posiadacze większych jednostek od wmienionych, a pragnący pływać po Zatoce bez ograniczeń — winni legitymować się posiadaniem stopnia sternika mot. I kl.

Poza tym wszyscy winni posiadać ważne karty pływackie. Dla zaspokojenia potrzeb zainteresowanych w Jacht Klubie Morskim LOK „Gryf" w Gdyni, al. Zjednoczenia 11a (tel. 21-43-61) organizowane są odpowiednie kursy, na które przyjmowane są w dalszym ciągu zapisy.

Śmiało i szczerze

Stogi zaniedbywane przez handlowców

„Jako jeden z wielu tysięcy mieszkańców dzielnicy Gdańsk-Stogi zwracam się z prośbą o interwencję w sprawie poprawy zaopatrzenia w artykuły spożywcze. Konkretnie chodzi mi o sklepy: warzywniczo - owocowy, nr 95 (samoobsługowy), nr 50 (rybny), znajdujące się w pawilonie przy ul. Stryjewskiego. Od wielu miesięcy zaopatrzenie tych sklepów jest o wiele za skąpe" — pisze ob Stanisław Babiński ze Stogów.

I tak: w sklepie nr 95 (samoobsługowym) po godzinie 8.00 w zasadzie mleka nie można już otrzymać. Dotyczy to zresztą całej naszej dzielnicy, pod czas kiedy w śródmieściu można kupić mleko nawet o godz. 15.00 (butelkowane). W tym samym sklepie brakuje bardzo często mąki, wędlin, serów i szeregu innych artykułów spożywczych. Poza tym gromadzi się nadmierne zapasy pieczywa, w rezultacie czego chleb świeży należy do rzadkości. Jak informuje personel sklepu, brakujące artykuły są zamawiane, lecz nie dostarczane.

Ponadto irytujące są długie kolejki przed czynną jedną kasą, chociaż personel jest w pełnym składzie i jest jeszcze druga kasa. Od dnia 3 bm. sytuacja stała się wręcz katastrofalna z powodu zamknięcia sklepu (choroba personelu). Jest to — moim zdaniem — sytuacja niedopuszczalna, aby w tak dużej dzielnicy zamykać jedyny, duży sklep samoobsługowy, zaopatrujący setki mieszkańców.

Od dłuższego czasu w sklepie warzywniczo-owocowym rzadko bywają takie artykuły, jak: ziemniaki, kiszona kapusta, ogórki, cytryny itp. Ilość i asortyment mrożonek również pozostawiają wiele do życzenia, a jakość oferowanych do sprzedaży warzyw jest okropna.

Sklep rybny również nie może pochwalić się dużym asortymentem towarów. Brak w nim gotowych wyrobów: śledzi w oleju, lub marynowanych, rolmopsów, past rybnych itp. Znajdujący się w pobliżu sklep garmażeryjny również nie posiada tych wyrobów.

Podane przez mnie fakty są łatwe do sprawdzenia na miejscu.

Zgubiono-znaleziono

■ **Ob. Alfons Nasarzewski z Gdyni.** Pana list przekazaliśmy Komitetowi do spraw Radia i Telewizji we Wrzeszczu. Stamtąd więc należy oczekiwać wyjaśnienia.

■ **Inż. Antoni Lewiński z Oliwy.** Jak nas poinformowano w ZURiT, rzeczoznawca stwierdził występujące zakłócenia w odbiorze, jednak ze względu na trudności ustalenia ich przyczyn i źródeł w warunkach domowych zdecydował się przekazać Pana odbiornik radiowy do punktu napraw specjalistycznych.

Po zbadaniu i usunięciu usterek odbiornik będzie zwrócony Panu w terminie 14-dniowym od dnia przekazania go do punktu.

Pieluszki i smoczki...

...z kółeczkami stały się w trójmieście ostatnio artykułem nie do zdobycia — sygnalizują nam czytelnicy. Nie ma pieluszek ani gotowych, ani tych z „metra". Co mają czynić nowo kreowani ojcowie i mamy?

Odpowiedzi redakcji

Ob. Wysakow (Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 4 m. 3) znalazła w grudniu ub. r. w wagonie kolei elektrycznej na trasie Sopot — Gdynia **koszulkę damską.** W połowie stycznia na ul. Świętojańskiej w Gdyni znaleziono **obrączkę.** Wiadomość tel. 21-16-78. Ob. Helena Fota (Sopot, ul. Malczewskiego 4 m. 2) zgubiła 7 bm. w trolejbusie linii 21 **portmonetkę z pieniędzmi** (550,— zł), stanowiącymi resztę jej renty przeznaczonej na całomiesięczne utrzymanie. W „Śmiało i szczerze" znajdują się 4 klucze na kółeczku znalezione 13 stycznia w alei Zwycięstwa (przed Politechniką).

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Turandot", godz. 19. Teatr Wielki, „Ostatnie dobranoc Armstronga", g. 19. **SOPOT,** Kameralny, „Don Juan", g. 19. **GDYNIA,** Muzyczny, „Madagaskar", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK, „Leningrad", — „Beczka prochu", jap., od 16 l., g. 10 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kameralne", „Dzień w którym wypłynęła ryba", grecki, od 14 l., g. 15, 17.30, 20 „Kosmos", „Dwa tygodnie we wrześniu", fr., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Drukarz", „Milicja poszukuje", radz., od 11 l., g. 17; „Stajnia na Salwatorze", pol., od 16 l., g. 19. „Piast", „Bohaterowie Dalekiego Wschodu", radz., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Motława", „Miałem 19 lat". NRD, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Przyjaźń", „Dziennikarz", radz., od 16 l., g. 19. „Gedania", „Pokochajmy się", USA, od 14 l., g. 15.45, 18; „Kobiety zostają same", radz., od 16 l., g. 20. „Wrzos", „Żenie, Żenieczka i katiusza", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20 „Żak", „Wszystko na sprzedaż", prod. pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Bajka", „Apel odważnych", radz., od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Znicz", „Ciężkie czasy dla gangsterów", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Tramwajarz", „Fantomas wraca", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zawisza", „Old Surehand", jug., od 11 l., g. 17; „Marianna 0555", radz., od 14 l., g. 19.15.

NOWY PORT „1 Maja", — „Życie złodzieja", fr., od 16 l., g. 16, 18.15, 20.30.

OLIWA „Delfin", „Niezrozumiany", wł., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Agent o dwóch twarzach", fr., od 14 l., g. 16, 19. „Bałtyk" „Czarny mustang", USA, od 11 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa" „Kierunek Berlin", pol., od 11 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Atlantic", „Wehikuł czasu", USA, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Goplana", „Kronika nurkującego bombowca", radz., od 11 l., g. 15.30; „Zabawa w masakrę", fr., od 16 l. g. 17.45, 20. „Neptun", „Skrzydła października", radz., od 14 l., g. 16; „Czarne i białe". USA, od 16 l., g. 18, 20. „Fala", „A to historia", USA, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Marynarz", „W cieniu dobrego drzewa", USA, od 16 l. g. 17, 19. „Promień", „Giuletta i duchy", wł., od 18 l. g. 16, 19. „Klubowe", „Grymasy", węg., od 16 l., g. 18. „Mewa", „On nie chciał zabijać", radz., od 14 l., g. 19. „Jagienka", „Czarna pantera", NRD, od 10 l., g. 17; „Falstaff", hiszp., od 16 l., g. 19. „Iskra", „Testament gangstera", fr., od 14 l., g. 16, 18.

RUMIA „Aurora", „Gorące życie", wł., od 16 l. g. 18, 20.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 100, ul. Jaskółcza 16; WRZESZCZ — apt. nr 99, ul. Mickiewicza 1—3; OLIWA — apt. nr 97, ul. Śląska 66-b (Przymorze); SOPOT — apt. nr 35, ulica 20 Października 715; GDYNIA — apt. nr 8, ul. Śląska 42.

STAŁY DYŻUR NOCNY pełnią: GDAŃSK — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; STOGI — apt. nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełnią: III Klinika Chirurgiczna z III Kliniką Chorób Wewnętrznych w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84 — 85, jest czynna CAŁĄ DOBĘ.

Radio

LOKALNE:

12.32 „Za kulisami inwalidzkiej spółdzielni". 12.52 Gawęda prof. Batucika. 16.15 „Miasto Rzeczypospolitej". 16.30 Gdański koncert życzeń. 16.45 W 50-lecie śmierci autora „Pieśni o Gdańsku". 17.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.25 „Nim się książka ukaże", fragment pow. L. Proroka „Ocean". 13.45 Utwory mistrzów baroku. 14.25 „Nasze spotkania". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „To co lubimy". 15.30 Kapela włościańska Namysłowskiego. 15.50 — „Sekrety ferroelektryków". 18.45 Lekcja jęz. francuskiego. 19.07 Melodie rozrywkowe. 19.30 Teatr PR „Reakcja łańcuchowa", słuch wg opow. T. Pintera. 20.28 Utwór rozrywkowy. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 21.31 Pieśni ze „Śpiewników Domowych" St. Moniuszki. 21.48 Nowości literatury światowej. 22.08 Muzyka symfoniczna. 22.45 Chwila poezji. 22.50 Muzyka taneczna. 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.25 — Muzyka. 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

9.00 „Wszyscy do domu", film fab. prod. włoskiej. 16.35 DTV. 16.45 Klub pod Smokiem „Jak dawniej mieszkano", 17.20 „AZYMUT — NASZE MIASTO", 17.35 „Gorąca linia", 18.10 Sylwetka kompozytora — Henryk Mikołaj Górecki, 18.45 „Pejzaże", 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.05 „Cena wdzięczności", film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia", 20.50 „Światowid", 21.20 PKF, 21.30 „Odbicia", film fab. prod. polskiej, 22.00 Magazyn Medyczny, 22.20 DTV.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

10.55 Fizyka (kl. VII) „Energia potencjalna i kinetyczna", 15.00 Matematyka w szkole: „Rzut wektora na prostą, zastosowanie", 15.30 i 22.40 Politechnika TV: Matematyka (kurs przyg.) „Zadania konstrukcyjne" cz. II. 16.05 i 23.15 Politechnika TV Matematyka (kurs przyg.) „Zadania rachunkowe".

MO prosi świadków

W dniu 24. I. 1969 r. o godz. 16.30 uległ śmiertelnemu wypadkowi ob. Juliusz Z., który spadł z pomostu dla pieszych na peron przystanku PKP Gdańsk - Stocznia. W związku z powyższym na ni świadkowie wypadku uprzejmie proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie Kolejowym MO w Gdańsku.

* * *

Komenda Miejska MO w Gdyni, ul. Portowa 15, pokój 95 prosi świadków wypadku drogowego (trolejbus wjeżdżający do sklepu kosmetycznego) w Gdyni 25. I. około godz. 13.30 na ul. Świętojańskiej by zgłosili się w celu złożenia zeznań. W wypadku tym przechodzień znajdujący się na chodniku poniósł śmierć.